



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 123 – maj 2021

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttjpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne

I Ks. Mojżeszowa / Ks. Rodzaju 17:9-14

Tu zaczyna się druga część potwierdzenia przymierza, która opisuje obowiązki Abrahama. Przymierze jest całkowicie Bożą inicjatywą wychodzącą się z Jego suwerennej woli, ale wymaga reakcji człowieka. Abraham ma dochować przymierza, lub innymi słowami: trwać w społeczności z Bogiem i być doskonałym (werset 1).

7:10-12

Jako znak przymierza Abraham musi obrzezać każdego mężczyznę w swym domu. Obrzezanie było zwyczajem, stosowanym przez wiele ludów na bliskim wschodzie. Rytuał ten był znany w wielu miejscach świata. W innych kulturach zazwyczaj nie miał jasnego wyjaśnienia lub powodu z którego był praktykowany. Większość kultur dokonywało obrzezania dopiero w wieku 14-16 lat, jako rytualne przejście do dojrzałości lub jako rytualne przygotowanie do małżeństwa. Filistynowie nie stosowali go, w związku z czym zostali nazwani nieobrzezani. Z powodu ich bezbożności, nieobrzezany stał się synonimem bezbożnego (np. Sd.15:18; 1 Sam. 17:26; 2 Sam. 1:20).

W przypadku przymierza, obrzezanie było znakiem, który oddzielał Abrahama i jego ludzi od reszty świata, ponieważ zostali poświęceni Bogu (por. V Mj. 30:6; Jer. 4:4). Najpierw Bóg mówił w liczbie pojedynczej (w. 9), potem w liczbie mnogiej (w. 10), ponieważ obrzezanie jest znakiem należności do społeczności, z którą Bóg ma wieczną relację.

Abraham i Izrael mają obrzezywać już w ósmym dniu po narodzeniu dziecka. W ten sposób obrzezanie podkreśla, że dzieci znajdują się pod autorytetem ich rodziców oraz, że są święci przez swoich przodków, będących w społeczności wiary. To znaczy, że są oddzielone od świata i należą do świętej społeczności przymierza (por. Rz. 11:16; 1 Kor. 7:14). Fakt, że obrzezanie już istniało, nie będąc czymś całkiem nowym nie pomniejsza znaczenia tego znaku. Jezus używał również istniejących

elementów: chleba i wina, nadając im nowe znaczenie w Wieczery Pańskiej.

Nie tylko synowie Abrahama, lecz wszyscy chłopcy narodzeni w jego domostwie a potem w domostwach wszystkich jego potomków mają zostać obrzezani ósmego dnia po narodzeniu. Tak samo każdy inny mężczyzna, nienależący do etnicznego Izraela, ma być obrzezany w momencie kiedy stanie się częścią domostwa Izraelity.

Aby zrozumieć znaczenie obrzezania, ważnym jest, aby zrozumieć, co to znaczy, że obrzezanie jest znakiem przymierza. Stary Testament zna trzy rodzaje znaków:

- Znaki jako dowód, potwierdzający, że ten, kto daje znak, mówi prawdę. Np. plagi egipskie, które miały przekonać faraona, że Pan mówi prawdę (II Mj. 7:3-5).
- Pewne znaki oddają rzeczywistość, którą oznaczają. Widać to szczególnie u proroków (Ez. 4:3).
- Pewne znaki istnieją, aby ciągle przypominać o czymś Izraelowi. Np. spożywanie niekwaszonego chleba ma przypominać wyjście z Egiptu oraz to, aby trzymali się Bożego prawa (II Mj. 13:9; por. V Mj. 6:8; 11:18). Sabat jest znakiem dla Izraela mówiącym, że mają być świętym ludem (II Mj. 31:13). Tęcza jest znakiem przymierza między Bogiem a stworzeniem, przypominającym, że Bóg nigdy nie ześle na ziemię takiej klęski (I Mj. 9:14-16).

Fakt, że tylko mężczyźni zostawali obrzezani nie oznacza, że kobiety nie należały do przymierza, lecz podkreśla, że mężczyzna reprezentuje całą rodzinę (por. II Mj. 23:17; 34:23; V Mj. 16:16). Każdy mężczyzna z urodzenia należał do etnicznego Izraela, ale musiał być obrzezany, co podkreślało, że jest częścią domostwa Bożego, oraz to, że jego rodzice mają autorytet nad nim, otrzymany od Boga, posiadającego najwyższy autorytet.

17:13

Hebrajski wyraz tłumaczony, jako *wieczny* oznacza dosłownie: *najbardziej daleki czas* (por. II Mj. 12:14; 27:21; III Mj. 3:17; IV Mj. 10:8; V Mj. 15:17).

Cielesny znak obrzezania wskazuje na duchową rzeczywistość, mianowicie na to, że Bóg zawarł wieczne przymierze z Abrahamem i jego potomstwem. Abraham jest duchowym ojcem każdego, kto jest w tym przymierzu. Każdy, kto jest w przymierzu ma duchową relację z Bogiem.

Obrzezanie nie jest jakąś opcją, lecz obowiązkiem. Bez niego nie można być w przymierzu z Bogiem. Możemy mieć relację z Bogiem i należeć do jego ludu tylko na jego warunkach.

17:14

Ten, kto nie jest lojalny wobec Boga i jego przymierza, będzie *wyćpiony* z ludu Bożego. Hebrajski tekst mówi dosłownie: *zostanie wycięty* lub *odcięty z ludu*. To zagrożenie znajdujemy w wielu miejscach Biblii (np. III Mj. 7:20-21; 17:4; por. też. III Mj. 18:29; 19:8; 20:3, 5-6, 17-18). *Odcięty* oznacza odcięty od ludu Bożego, od społeczności, ale też to, że dana osoba znajduje się poza społecznością z Bogiem, więc jest przeklęta przez Niego, co jest niczym innym niż wieczną śmiercią, piekłem. Hebrajski tekst używa ciągle czasownika *kroić* lub *ciąć / wyciąć / odciąć*, czego niestety nie oddają polskie tłumaczenia. *Zawrzeć przymierze* po hebrajsku brzmi dosłownie: *kroić* lub *ciąć* przymierze. Obrzezanie oznacza odcięcie napletka. Niewierność przymierzu oznacza *przekleństwo* (klątwę), którą Biblia opisuje, jako *odcięcie od ludu Bożego*.

Obrzezanie

Obrzezanie jest czymś więcej niż tylko bolesnym znakiem i nie można zastąpić go innym np. przebicciem ucha. Obrzezanie jest znakiem, wymagającym odcięcia kawałka skóry. Podobnie przy zawarciu przymierza zwierzęta były przecinane na pół (I Mj. 15:10). Przecięte zwierzęta symbolizowały przekleństwo, który miałyby nastąpić, jako kara za nie trzymanie się warunków przymierza. Bóg sam przeszedł pomiędzy kawałkami, co symbolizowało to, że bierze przekleństwo na siebie.

W obrzezaniu znak przecięcia zostaje zastosowany w tej części ciała, która jest

niezbędna dla prokreacji. Jest to związane z nadzieją i obietnicą potomstwa. Przypomina Abrahamowi i każdemu innemu, że człowiek nie jest sam z siebie 'wzbudzić' dzieci. Bez Bożej suwerennej woli nie będzie potomstwa ani dla Abrahama ani dla nas.

Obrzezanie przypomina Abrahamowi, że jeśli on lub jego potomstwo będzie niewierne i nie będzie zachowywać przymierza, zostanie odcięte od Boga i od jego ludu.

Kiedy obiecane potomstwo Abrahama - Izaak narodził się, otrzymał znak obrzezania. Potem Bóg nakazał Abrahamowi, aby zabił i ofiarował Mu swego syna. Kiedy Abraham był gotów, mając już nóż w ręku, anioł uratował życie Izaaka. To wydarzenie zapowiadało dzieło Chrystusa: potrzebna jest ofiara i musi zostać przelana krew, ale człowiek nie musi sam siebie ofiarować a nawet nie może. Jezus Chrystus oddał siebie jako ofiarę, abyśmy my nie zostali odcięci od Boga. W Chrystusie Bóg wzięł przekleństwo z powodu grzechu na siebie, abyśmy mogli żyć z łaski przez wiarę.

Obrzezanie serca

Obrzezanie może łatwo stać się pustym znakiem. Obrzezanie ma tylko znaczenie, jeśli towarzyszy mu prawdziwa wiara. Znak obrzezania oznacza, że dany człowiek jest utożsamiany z potomstwem Abrahama, ale tylko przez wiarę. Duchowemu obrzezaniu ma towarzyszyć zewnętrzny znak - wiara i oddanie się Bogu.

Prorok Jeremiasz krytykował nieobrzezane serce i ucho Izraela (Jer. 6:10; 9:25-26). Obrzezanie zewnętrzne nie wystarczało i nie miało znaczenia, jeśli Izrael nie żył zgodnie z wolą Bożą. Mimo zewnętrznego obrzezania, jeśli Izrael żyje jak bezbożni, nie posiada obrzezanego serca, jest traktowany, jakby nie był obrzezany, czyli zostanie wykluczony z ludu Bożego (Jer. 9:26; por. 4:4).

Także Mojżesz ostrzegął i nawoływał lud Izraela do obrzezania serca (V Mj. 10:16; III Mj. 26:41), co oznaczało miłowanie Pana. Obrzezanie serca oznacza odcięcie się od starego sposobu życia, odseparowanie się ku nowemu sposobowi życia. Dlatego Jeremiasz mówi: *Obrzeźcie się dla Pana i usuńcie nieobrzezki waszych serc* (Jer. 4:4). Jednak człowiek sam nie jest w stanie obrzezać swego serca i zmienić się, dlatego

Mojżesz mówi, że Bóg sam obrzeże serce, aby wierzący Go miłował (V Mj. 30:6; por. Jer. 31:31-34). Obrzezanie więc bardziej podkreśla należność do Boga, niż odseparowanie się od świata, lub innymi słowami, bardziej podkreśla, że obrzezany doświadcza błogosławieństwa Bożego co jest wiecznym życiem w Jego obliczu. Także Szczepan oskarża żydów, że nie mają obrzezanych serc (Dz. Ap. 7:51). Obrzezanie ma przypominać Izraelowi, że mają miłować Boga całym sercem, całą duszą i z całej siły.

Apostoł Paweł pisze, że prawdziwym znakiem i pieczęcią relacji z Bogiem jest obrzezane serce, co oznacza odseparowanie od świata przez Ducha Świętego (Rz. 2:28-29).

W innym miejscu Apostoł podkreśla, że wierzący w Chrystusie, który czci (lub uwielbia) Boga w Duchu i chlubi się w Chrystusie Jezusie jest prawdziwie obrzezany (Fil. 3:3).

Chrześcijanie są obrzezani w Chrystusie (Kol. 2:11), ponieważ otrzymali nowe serce przez Ducha Świętego. Z tego powodu Paweł ostro przeciwstawia się tym, którzy wymagają zewnętrznego obrzezania od chrześcijan pochodzących z pogan (Dz. Ap. 15:1-29; Gal. 6:15; 5:6).

Obrzezanie i nowe przymierze

W Kościele nie używamy znaku obrzezania, ponieważ w Jezusie Chrystusie mamy nowe przymierze, które ma nowy znak. Stare

przymierze wskazuje na Jezusa Chrystusa i znalazło spełnienie w Nim. Jezus narodził się pod starym przymierzem (Łk. 2:21), ale w Nim zaczęło się nowe. Na krzyżu wylał krew, o której mówi przymierze i obrzezanie. Dlatego teraz nie liczy się już obrzezanie, lecz wiara (Gal. 5:6).

Dla wielu znakiem nowego przymierza, który zastąpił obrzezanie, jest chrzest. Być może jednak raczej Wieczerza Pańska jest początkiem oraz znakiem nowego przymierza, gdyż Jezus powiedział: *ten kielich to nowe przymierze w krwi mojej* (1 Kor. 11:25). Poza tym, pamiętanie i przypominanie, które są ściśle związane ze znakiem przymierza, są bardziej związane z kielichem wieczerzy, gdyż Jezus mówił: *to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją* (1 Kor. 11:25)

Nasze zbawienie nie zależy od zewnętrznych znaków, takich jak obrzezanie lub chrzest, lecz jest tylko i wyłącznie w dziele Chrystusa, który dokonał tego, czego my nie byliśmy w stanie dokonać. Przez wiarę mamy udział w Jego dziele, ponieważ Duch Święty odnowił nas, narodził nas na nowo i to właśnie jest nasze obrzezanie.

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Studium biblijne: Ewangelia wg Jana 17,11-19

(11) *I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do Ciebie idę. Ojczyści święty, zachowaj w imieniu Twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my. (12) Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem w imieniu Twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginął, prócz syna zatracenia, by się wypełniło Pismo. (13) Ale teraz do Ciebie idę i mówię to na świecie, aby mieli w sobie moją radość w pełni. (14) Ja dałem im słowo Twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. (15) Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego. (16) Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. (17) Poświęć ich w prawdzie Twojej; słowo Twoje jest prawdą. (18) Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat; (19) i za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie.*

Kontekst

Znajdujemy się w ostatniej części bardzo długiej przemowy pożegnalnej Jezusa, właściwej Janowi. Rozpoczyna się ona w 13,31 (*A gdy wyszedł, rzekł Jezus: Teraz został uwielbiony Syn Człowieczy i Bóg został uwielbiony w nim*). Począwszy od 17,1 (*To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojczyści! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił Ciebie*) przemowa ta nabiera formy modlitwy kierowanej do Boga Ojca. 10 wersetów poprzedzających nasz fragment proszą Boga o oddanie pełni chwały i o efekt zbawczy temu, co Jezus będzie przeżywał. Jezus przypomina także to, co dał poznać uczniom jako wysłaniec Boży. Następnie modli się za nich i nie za świat; modlitwa wstawieniowa, która będzie kontynuowana w naszym tekście.

Po naszym fragmencie modlitwa Jezusa będzie kontynuowana w prośbie o jedność pomiędzy Bogiem, Jezusem i pomiędzy uczniami. Dalej przychodzi opowiadanie o aresztowaniu Jezusa, bez wzmianki o głębokim zasmuceniu Jezusa w Getsemane.

Nie ma żadnego tekstu paralelnego naszemu w ewangeljach synoptycznych.

Struktura naszego tekstu

Niektórzy autorzy wskazują na całość wersetów 11-23, dzieląc je na trzy części: pierwsza (11-13) i ostatnia (19-23), mające obie za centrum jedność między Bogiem a Jezusem, a wreszcie część centralną (14-16), która poświęcona jest sytuacji uczniów w świecie bez bycia w świecie. W jakiś sposób sprawiedliwa pozycja uczniów w świecie nie może być przeżywana jak tylko uporządkowana przez głęboką jedność w Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Podążanie za tekstem

W. 11: Jest to prawie tytuł lub streszczenie tego, co nastąpi. Jest tu mowa o świecie, o imieniu Bożym i o jedności. O tym świecie była już kwestia w wersetach 6 i 9. Najwyraźniej nie ma on dobrej prasy, ale też nie jest powiedziane o nim, że jest zły. W innych fragmentach Ewangelii Jana, jak w 3,16 „Bóg tak umiłował świat”, ten jest prezentowany tutaj w sposób pozytywny... Ale to dlatego, że Bóg kocha, bez zasługiwania na to. Globalnie, w naszym rozdziale, świat jest siedzibą „Złego”.

Dać swoje imię komuś, to jest obdarzyć go zaufaniem, to dać mu jego moc, to ukazać jedność. I to dokładnie jedność lub zjednoczenie, o które Jezus prosi Boga po wezwaniu Jego imienia. Ta prośba o jedność powróci trzykrotnie w naszym tekście, co stanowi o tym, że czasami nazywa się rozdział 17 „modlitwą o jedność”. Warto zauważyć, że fundamentem tej jedności pomiędzy uczniami nie jest ich dobra wola, ale jedność pomiędzy Jezusem i Jego Ojcem.

w. 12: Jezus przypomina to, co przeżył ze swoimi uczniami, mówiąc tym razem nie o tym, czego ich nauczył, ale o ochronie, którą im zapewnił. Przeciw czemu? Bez wątplenia przeciw utraceniu odwagi, ale także przeciw pysze duchowej... które nie oszczędziły Judasza, nazwanego tutaj „synem zatracenia”. O jakie Pismo chodzi? Bez wątplenia o Psalm 41,10 (*Nawet przyjaciel mój, któremu zaufałem, Który jadł mój chleb, Podniósł piętę przeciwko mnie*), cytowany w Jana 13,18 a propos Judasza.

W. 13: Jezus już zaanonsował swoje odejście do Ojca w Jana 16,16 do 24, gdzie także jest mowa o radości.

W. 14-16: Jest to fragment, gdzie świat jest zaprezentowany w sposób najbardziej negatywny. Jest nienawistny. Ale być może nie ze względu na siebie samego, ale ze względu na „Złego”, który tam króluje. Słowo greckie, często, oznacza to, co jest złe, złośliwe. Jest czasami spersonifikowane, jako oznaczające osobę. Tłumaczy się czasem przez „Zło, Zły” (Mateusza 13,19 - *Do każdego, kto słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu: to jest ten, kto jest posiany na drogę* - i być może Mateusza 6,13, w Ojcie nasz). Nasz fragment jest jedynym w Ewangelii Jana, gdzie zło jest tak spersonifikowane. Ale w 16,11, z tą samą ideą, jest mowa o „Księżu tego świata” (*o sądzie zaś, gdyż księżę tego świata został oszczędzony*).

W. 17-19: Czego dotyczy uświęcenie lub poświęcenie uczniów? Jest to z pewnością oddanie ich misji świadectwa, która dotyczy zwiastowania Słowa Bożego, jedynej prawdy. Jest to w istocie posłanie na misję, które jest tutaj wypowiedziane; misję, która dla uczniów jest ta sama jak ta Jezusa w świecie. Zauważa się tutaj kontynuację i komplementarność, można wręcz powiedzieć komuniję/wspólność pomiędzy misją Jezusa i tą należącą do uczniów.

Podsumowanie

Dwa główne tematy są zauważalne w naszym tekście. Są to: zjednoczenie i jedność z Bogiem, Jezusem i pomiędzy uczniami i sytuacja uczniów w świecie. Sytuacja ta jest wielokrotnie przywołana przed i po naszym fragmencie. Ale tutaj ma dwie charakterystyki szczególne: wzmiankę o „Złu” (jest ona jedyną w Ewangelii Jana) i fakt, że uczniowie są w świecie jako wystani.

Ewentualne uwagi do kazania

Warto w rozważaniu podkreślić wystanie uczniów, jako kontynuujących misję Jezusa. Warto także podkreślić, że ich misja polega na głoszeniu Słowa. A także, że w misji tej są „chronieni” przez samego Pana. Niemniej, podlegają oni ryzyku pokusy o dwu ekstremach: utracie odwagi w tej misji, albo pysze z tej misji (poczucia jej ważności, pozycji) płynącej. Tym, co chroni i porządkuje zaangażowanie uczniów, jest objęcie ich miłością Boga i stałe zobowiązanie do poszukiwania jedności, ale nie tej płynącej i opierającej się o ich przekonanie, ale mającej swoje jedyne źródło w Bogu samym, w Jego relacji z Synem.

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com